DOI: 10.17951/f.2021.76.301-325

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXVI SECTIO F 2021

Akademia Pomorska w Słupsku

WOJCIECH SKÓRA
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-4940-1086
wojciech.skora@apsl.edu.pl

Organizacja, struktura i obsada sowieckich komendantur wojskowych (wojennych) na terytorium Polski w latach 1944–1946. Rekonesans badawczy

Organisation, Structure and Personnel of Soviet Military Commandantries on Polish Territory in the Years 1944–1946: Research Reconnaissance

ABSTRAKT

W artykule opisane zostały podstawy prawne tworzenia w Europie Środkowej sowieckich komendantur wojskowych. Armia Czerwona tworzyła je w latach 1944–1945, niektóre działały jeszcze w 1946 roku. Ich zadaniem było początkowo zabezpieczenie zaplecza frontu i organizacja zaopatrzenia armii. Były one pierwszą władzą administracyjną po likwidacji okupacji niemieckiej (często nieakceptowaną przez ludność). Później komendanci wojskowi mieli zadanie podporządkować zdobyte terytoria Polski, Niemiec, Czechosłowacji i Węgier. Autor charakteryzuje rodzaje komendantur (okręgowe, miejskie, powiatowe, gminne), a także ich obsadę personalną (rodzaje stanowisk) i liczebność komendantur (od pięciu do kilkuset osób).

Słowa kluczowe: Armia Czerwona; komendanci wojskowi; sowieckie komendantury wojskowe; okupacja; władza administracyjna

WSTĘP

Od 1944 roku Armia Czerwona (AC), walcząc z Trzecią Rzeszą i jej sojusznikami, rozpoczęła wkraczanie na terytoria dawniej niepodległych państw. Wiązało się to z tworzeniem struktur administracyjnych, których bieżącym zadaniem było zaopatrzenie wojsk i zabezpieczenie zaplecza frontu, a bardziej perspektywicznym – taka polityka wobec miejscowej ludności, by w przyszłości

były to obszary podporządkowane Moskwie. Zwalczano więc organizacje niepodległościowe i popierano komunistów. Niejako na marginesie demontowano zakłady przemysłowe i wywożono miliony przedmiotów na wschód jako „mienie zdobyczne" („trofiejne"). Zajmowano też wielkie gospodarstwa rolne, tworząc w ten sposób zaplecze żywnościowe dla sił sowieckich na zajętych terenach, z czym wiązała się konieczność organizacji żniw i zasiewów w 1945 roku, aby uniknąć klęski głodu. Działania te – uogólniając – realizowały struktury AC i organy represji, głównie NKWD i formacje „Smiersz"[1]. Przez pierwsze tygodnie lub miesiące po zakończeniu walk Sowieci byli główną władzą na zajętych terenach. Realizowali ją poprzez komendantury wojskowe (wojenne)[2], tworzone w większych ośrodkach Polski, Czechosłowacji, Niemiec, Austrii, Węgier i państw bałkańskich. Działały one obok dowództw dużych jednostek AC, które sukcesywnie rozlokowywano (w formie garnizonów) na opanowanym przez Sowietów terytorium. Komendanci wojskowi i ich podwładni tworzyli pierwotny szkielet dominacji Moskwy na zdobytych obszarach. Ten słabo znany zespół ludzi dysponował ogromną władzą.

Woli czerwonoarmistów poddane zostały miliony Europejczyków oraz wielki majątek. Z dnia na dzień z ludzi walczących stali się administratorami o rozległej władzy, wydawali pierwsze zarządzenia, decydowali o losach mieszkańców, wywozili dobra, byli akuszerami lokalnych samorządów. Zapewne nie byli do tego przygotowani jako wychowani w sowieckiej propagandzie i ubóstwie, nieznający mechanizmów demokracji, walczący latami w niezwykle trudnych realiach frontu wschodniego. Byli na pierwszej linii opisanego później przez Samuela Huntingtona „zderzenia cywilizacji". To bardzo interesująca i niedostatecznie opisana w historiografii grupa. Zaprowadzali ład i organizowali życie, ale po części ponosili też odpowiedzialność za rabunki, morderstwa, gwałty i wywózki ludności cywilnej.

---

[1] Oddział Kontrwywiadu „Smiersz" Ludowego Komisariatu Obrony ZSRS. Akronim „Smiersz" (od „śmierć szpiegom", *смерть шпионам*) oznaczał sowiecki kontrwywiad wojskowy w latach 1943–1946.

[2] Autor świadomie zrezygnował z przyjętego od lat w historiografii polskiej nazywania komendantów sowieckich „wojennymi" na rzecz „wojskowych". Rozbudowane wytłumaczenie językowe tej zmiany zostało zawarte w tekście przyjętym do druku w czasopiśmie „Pamięć i Sprawiedliwość": W. Skóra, *Instrukcje dla komendantów Armii Czerwonej obejmujących władzę na terytorium Polski w latach 1944–1945* (przewidywany druk w nr 2 z 2021 roku). Komendantury wojskowe to stały element organizacji armii rosyjskiej (sowieckiej) od wielu lat, niezależnie od tego, czy państwo znajdowało się w stanie wojny czy też nie. Komendantury wojskowe działają również we współczesnej Rosji.

Określenie „komendant", pochodzące z łaciny i oznaczające „wydającego polecenia", dobrze oddawało istotę ich działalności. Tysiące oficerów AC i dziesiątki tysięcy ich podwładnych tworzyły zręby sowieckiej dominacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Co więcej, przez krótki, ale bardzo ważny okres zarządzali oni zajętymi obszarami na szczeblu lokalnym. W Polsce pierwsze komendantury wojskowe powstały latem 1944 roku, w drugiej połowie 1945 roku większość z nich zlikwidowano, jednak jeszcze w lutym 1946 roku działało ich 49, głównie na Ziemiach Zachodnich i Północnych, ale nie tylko, bo działały np. komendantury w Kielcach, Toruniu czy Grudziądzu[3].

Historiografia polska, węgierska czy czeska zawiera nieliczne wiadomości o strukturach komendantur, ich liczebności i składach osobowych. Nie wiemy dokładnie, ile sowieckich komendantur działało w Polsce. Odnośnie do ich organizacji są tylko szczątkowe ustalenia. O liczebności personelu komendantur nie wiemy właściwie nic. Historiografia polska wspomina o nich marginalnie, skupiając się na opisie działań, zwykle niekorzystnych dla ludności miejscowej i majątku, traktując je – słusznie – jak forpocztę zniewolenia. W opracowaniach okresu PRL często w ogóle nie wymieniano nazwisk komendantów i ich podwładnych. W niektórych nowszych pracach są już wymieniani, ale ich życiorysy, wzajemne stosunki i zakres odpowiedzialności pozostają nieznane. Niekiedy nazwiska i rangi są przeinaczane, umyka też rytm zmian na stanowiskach i jego uwarunkowania[4]. Za komendantów uznaje się oficerów, którzy nimi nie byli[5]. W opracowaniach o dziejach Lęborka[6] czytamy, że komendantem wojskowym był tam „major Kozumin". W rzeczywistości był to mjr Nikołaj Iwanowicz Kożurin (Николай Иванович Кожурин), Rosjanin urodzony w 1891 roku, nagrodzony za wywiezienie dóbr z tego miasta orderem Wojny Ojczyźnianej II stopnia[7].

---

[3] M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 31.

[4] Jednym z wyjątków pełnych danych jest *Historia Nidzicy i okolic*. Być może dlatego, że piszący odpowiedni rozdział Mirosław Golon jest jednym z głównych specjalistów od obecności Sowietów w powojennej Polsce. On także w przypisie zwrócił uwagę, że przez wiele lat w historiografii utrwalona była zniekształcona wersja nazwiska komendanta Nidzicy, odpowiedzialnego za zniszczenie niebronionego miasta, które oszacowano na 71%. Zob. idem, *Nidzica i okolice w czasach PRL*, [w:] *Historia Nidzicy i okolic*, red. W. Rezmer, Nidzica 2012, s. 306.

[5] Niedoskonałości tych tekstów są zrozumiałe w kontekście ówczesnego braku możliwości kwerend (również internetowych) w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. Taki był wówczas stan badań.

[6] *Dzieje Lęborka*, red. J. Borzyszkowski, Lębork–Gdańsk 2009.

[7] Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (CAMO) (Центральный архив Министерства обороны Российской Федерации, ЦАМО), zespół 33, inwentarz 686196, nr rekordu 26056274, Frontowy rozkaz nr 1043 z 24 września 1945 roku.

W książce opisującej najnowsze dzieje Szczecinka napisano, że do Polaków przemówił „komendant wojenny Szczecinka, ppłk Iwanow”[8]. W rzeczywistości był to natomiast zastępca komendanta ds. politycznych, mjr Wiktor Pietrowicz Iwanow (Виктор Петрович Иванов)[9]. W pracy o dziejach Bytowa można przeczytać, że komendantem wojskowym był tam „major Pogodin”[10]. W istocie mjr Jakow Nikołajewicz Pogodin (Яков Николаевич Погодин) był zastępcą komendanta ds. politycznych[11]. W *Dziejach Chojnic* wspomina się z kolei tylko o „radzieckim komendancie miasta”, bez nazwiska[12]. Podobnie „bezimienni” są kilkumiesięczni zarządcy Koszalina w wydanej w 2016 roku syntezie dziejów miasta[13]. Przykłady można mnożyć. Lokalni polscy politycy i działacze często nie znali personaliów i rang czerwonoarmistów; korzystający z ich wspomnień i dokumentów historycy – również. Owa anonimowość była wygodna dla Sowietów, wskazywała bowiem na nadrzędną pozycję wobec lokalnych władz, a być może również na swoiste lekceważenie.

Jak wspomniano, dotychczas historycy skupiali się na skutkach działalności komendantur i jest to zrozumiałe. Do ich opisu jako „organów władzy” niezbędne są rosyjskie archiwalia wojskowe, do niedawna niedostępne lub trudno dostępne. Pomimo tego ukazały się wartościowe monografie i artykuły, m.in. prace Grzegorza Baziura, Mirosława Golona, Ryszarda Techmana, Joanny Hytrek-Hryciuk, Bolesława Potyrały i Mariusza Lesława Krogulskiego[14], a także ważne prace zbiorowe[15].

---

[8] *Dzieje Szczecinka*, t. 2: *Lata 1945–2008*, red. K. Kozłowski, J, Powałka, Szczecinek 2010.

[9] CAMO, zespół 33, inwentarz 686196, nr rekordu 44779940, Frontowy rozkaz nr 975 z 29 sierpnia 1945 roku.

[10] *Historia Bytowa*, red. Z. Szultka, Bytów 1998.

[11] CAMO, zespół 33, inwentarz 686196, nr rekordu 45845675, Frontowy rozkaz nr 1050 z 5 października 1945 roku.

[12] K. Ostrowski, *Po wojnie*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2003, s. 589.

[13] Z. Kachnicz, *Pierwsze lata polskiego Koszalina*, [w:] *Dzieje Koszalina*, t. 2: *Po 1945 roku*, red. B. Polak, Koszalin 2016, s. 17.

[14] G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003; M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*; R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003; J. Hytrek-Hryciuk, *Rosjanie nadchodzą! Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010; B. Potyrała, R. Fudali, *Od zwycięstwa do upadku. Siły zbrojne Związku Radzieckiego 1945–1991*, Warszawa 2009; M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000; *Armia Radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały*, oprac. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

[15] *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 2000; *W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki,

O skutkach działalności komendantur można pisać od co najmniej 30 lat, gdyż wystarczające były do tego akta lokalnej administracji (polskiej, czechosłowackiej, niemieckiej itd.) oraz wspomnienia mieszkańców. Obecnie sytuacja jest jednak inna. Na podstawie rozporządzenia ministra obrony Federacji Rosyjskiej nr 181 z 8 maja 2007 roku wiele dokumentów wojskowych zostało odtajnionych i udostępnionych historykom w Internecie. Można wśród nich znaleźć dzienniki bojowe jednostek wkraczających do miast i toczących o nie walki, są mapy, składy osobowe, dane dowódców, opisy „mienia zdobycznego" itp.[16] Odpowiedzialnych za wywiezienie określonych zakładów przemysłowych lub spalenie dzielnic miast można wskazać nieledwie z nazwiska. Co więcej, w Rosji trwają już prace nad kolejną stroną udostępniającą dokumenty online. Historyk Władimir Aleksandrowicz Kozłow, zastępca dyrektora Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej, oraz David Pike z Uniwersytetu Północnej Karoliny (USA) prowadzą projekt digitalizacji spuścizny archiwalnej sowieckiej administracji wojskowej w Niemczech. Do udostępnienia przygotowano już 120 tys. dokumentów[17].

Najbardziej zaawansowani w badaniach tej problematyki są historycy rosyjscy i niemieccy, lecz sprawami polskimi zajmują się oni marginalnie. W historiografii rosyjskojęzycznej jest co najmniej kilkadziesiąt opracowań poświęconych sowieckim strukturom okupacyjnym organizowanym na obszarach zajętych przez AC. W Rosji opublikowano też obszerne zbiory dokumentów dotyczących działalności komendantów wojskowych[18]. Ich autorzy i redaktorzy niemal wyłącznie skupiają się jednak na terytorium przyszłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) i Obwodzie Kaliningradzkim[19]. Wśród badaczy niemieckich

---

S. Stępień, Warszawa 2009; *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

[16] Rozporządzenie ministra z 2007 r. (О рассекречивании архивных документов Красной Армии и Военно-Морского Флота за период Великой Отечественной войны 1941–1945 годов) zostało zmienione 30 maja 2009 roku. Dotyczyło ono dokumentów AC i floty z okresu wojny 1941–1945. Oznaczało to przyspieszenie procesu digitalizacji części zbiorów z kilku archiwów rosyjskich (głównie CAMO, ale i z Centralnego Archiwum Marynarki Wojennej), a następnie stopniowe udostępnianie ich w Internecie.

[17] Электронный архив Советской военной администрации в Германии, 1945–1949, http://svag.unc.edu [dostęp: 1.07.2021].

[18] *Деятельность советских военных комендатур по ликвидации последствий войны и организации мирной жизни в Советской зоне оккупации Германии. 1945–1949. Сборник Документов*, oprac. В.В. Захаров, О.В. Лавинская, Д.Н., Я.М. Нохотович Златкис, Moskwa 2005, s. 664.

[19] Okręg Kaliningradzki, czyli część Prus Wschodnich włączona do ZSRS, był terenem tworzenia komendantur od jesieni 1944 roku. Do 5 lipca 1945 roku. powołano tam 28 komendantur. Do końca roku ich liczba spadła do 15. Zob. Г.В. Кретинин, *Военные комендатуры Кёнигсбергского*

wyróżnia się dorobek Elke Scherstjanoi, pracownicy Institut für Zeitgeschichte w Monachium, która od lat upowszechnia wspomnienia i relacje czerwonoarmistów z pobytu w okupowanych Niemczech. W 2020 roku ukazał się niezwykle ciekawy zbiór relacji *Życie zwycięzców w Niemczech*, dotyczący lat 1945–1949, będący przyczynkiem do opisu życia codziennego w „sowieckich koloniach”[20].

ORGANIZACJA I STRUKTURA KOMENDANTUR

Przepisy, na podstawie których działali w Polsce komendanci AC (od 25 lutego 1946 roku – Armii Sowieckiej), można podzielić na dwie części, co wynikało z podziału kraju na „ziemie stare” (Drugiej Rzeczypospolitej) oraz na Ziemie Zachodnie i Północne (przejmowane po Rzeszy). Podział wynikał z różnych okresów, w których wydawano instrukcje działania, ale i z odmiennych realiów działania komendantur. W pierwszej kolejności dowództwo sowieckie sformułowało zasady działalności na obszarach wschodniej, „starej” Polski. Pierwszą instrukcję dla sowieckich „komendantów wojskowych miast i dużych miejscowości na terytorium Polski” wydał 13 sierpnia 1944 roku gen. mjr Nikołaj Iwanowicz Dubinin (Николай Иванович Дубинин, 1899–1986), zastępca naczelnika sztabu 1. Frontu Ukraińskiego. Uzupełniono ją trzy miesiące później „Instrukcją dla komendantów wojskowych na oswobodzonym od niemieckich okupantów terytorium Polski” z 10 października 1944 roku, podpisaną przez gen. płk. Siergieja Matwiejewicza Sztiemienko[21].

W odniesieniu do komendantów działających na obszarach Ziem Zachodnich i Północnych, zamieszkałych w większości przez Niemców, przepisy były odrębne, choć ich istota była podobna. Błyskawiczne, zaskakujące nawet dla Moskwy postępy operacji wiślańsko-odrzańskiej, prowadzonej od 12 stycznia 1945 roku, postawiły dowództwo AC przed problemem obsadzenia ogromnych obszarów Niemiec tymczasową administracją wojskową. Tempo operacji tłumaczy nieco spóźnione regulacje i improwizację w tym zakresie.

особого военного округа в 1945–1946 годах, „Вестник Балтийского федерального университета им. И. Канта. Серия: Гуманитарные и общественные науки” 2006, nr 12, s. 56.

[20] *Sieger leben in Deutschland. Fragmente einer ungeübten Rückschau. Zum Alltag sowjetischer Besatzer in Ostdeutschland 1945–1949*, Bearb. E. Scherstjanoi, Gransee 2020. Autorka od kilkunastu lat publikuje relacje i opracowania z tego zakresu. Wśród zbiorów dokumentów, których ukazało się w Niemczech kilka, należy wymienić: *Sowjetische Kommandanturen Und Deutsche Verwaltung in Der Sbz Und frühen DDR*, Bearb. J. Foitzik, Monachium 2015. Jan Foitzik również opublikował kilka cennych opracowań na ten temat.

[21] Oba dokumenty zostały przetłumaczone i skierowane do druku. Zob. W. Skóra, *op. cit*.

Państwowy Komitet Obrony ZSRS w dniu 20 lutego 1945 roku przyjął uchwałę, w której za tymczasową zachodnią granicę Polski uznano tereny na wschód od Odry i Nysy, wraz ze Szczecinem. W pasie 100 km od frontu komendanci wojskowi byli jedyną władzą, ale w miarę oddalania się frontu na zachód władzę miała tam przejmować administracja polska[22]. Trzy dni wcześniej, 17 lutego, wydano rozporządzenie o strukturze i składzie powoływanych komendantur wojskowych. Dopełnił ten akt rozkaz do wojsk 1. Frontu Białoruskiego nr 5 datowany na 15 kwietnia 1945 roku, w którym w 10 punktach określono zakres kompetencji komendantur na obszarze Brandenburgii i Pomorza. Rozkaz ten rozpowszechniono na plakatach dwujęzycznych – po rosyjsku i niemiecku[23]. Był to więc rodzaj „przejściowej konstytucji" dla obszarów zajętych przez AC i zamieszkanych przez Niemców, a przyznanych Polsce. Jego wersję dla wszystkich obszarów zajętych przez wojska 1. Frontu Białoruskiego, w tym również przyszłej sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, wydano 23 kwietnia 1945 roku. Miała ona tę samą nazwę (Rozkaz nr 5), lecz składała się z 11 punktów, a treść pozostałych była nieco zmieniona. Rozkaz ten wydrukowano po niemiecku, również w formie plakatu rozpowszechnianego w miastach zamieszkałych przez Niemców. Rozkaz dla Pomorza i Brandenburgii, które w znacznej mierze miały przypaść Polsce, zaczynał się od słów: „Byłe niemieckie tereny...". Jego późniejsza wersja mówiła już o „obszarze Niemiec zajętym przez wojska sowieckie". Istota była jednak taka sama – obwieszczano, że są to tereny objęte wojną, cała władza należy do komendantów wojskowych AC miast i powiatów oraz wprowadzano wiele ograniczeń, np. zakaz opuszczania domów od godziny 22 do 8 rano. Nakazano też – i to polecenie powtarzać się będzie we wszystkich rozkazach AC skierowanych do Niemców – oddać wszelką broń, radiostacje, radia, aparaty fotograficzne i samochody. W ograniczonym zakresie dotyczyło to również Polaków, Czechów i innych narodów uznanych za sojusznicze[24].

---

[22] W praktyce proces ten przebiegał dłużej i nie zależał od oddalenia od frontu, lecz od stopnia organizacji lokalnych władz polskich, ich profilu oraz od interesów sowieckich dotyczących danego obszaru.

[23] Faksymile rozkazu dziennego do wojsk 1. Frontu Białoruskiego nr 5 z 15 kwietnia 1945 roku: K. Golczewski, *Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok 1944–1946*, Poznań 1964, s. 90. Rozkaz w obu wersjach był podpisany przez trzech dowódców: marszałka Gieorgija Konstantinowicza Żukowa (1896–1974), gen. Konstantina Fiodorowicza Tielegina (1899–1981) i gen. Michaiła Siergiejewicza Malinina (1899–1960).

[24] Faksymile rozkazu dziennego do wojsk 1. Frontu Białoruskiego nr 5 z 23 kwietnia 1945 roku: plakat do wystawy pt. „Kriegsende", 21–30 kwietnia 2015, eksponowanej w ratuszu w Erkner (Niemcy).

Zasadnicze znaczenie dla liczebności i struktury komendantur wojskowych miał wspomniany już ściśle tajny rozkaz szefa sztabu 1. Frontu Białoruskiego z 17 lutego 1945 roku podpisany przez gen. płk. Michaiła Siergiejewicza Malinina. Skierowany do jednostek liniowych zajmujących terytoria Polski, Czechosłowacji, Węgier i Niemiec, precyzował, gdzie należy zakładać komendantury i o jakiej obsadzie. Przewidywał on (i plany te zrealizowano) tworzenie administracji wojskowej o czterech stopniach: dla stolic i wielkich aglomeracji, dla małych i średnich miast (5–200 tys. mieszkańców), dla powiatów oraz dla gmin. Ponieważ komendantom określonych szczebli przyporządkowano uprawnienia dowódców jednostek wojskowych, tworzyło to przejrzystą strukturę podległości.

W stolicach i dużych ośrodkach przemysłowych, o ludności powyżej 300 tys., zakładane były komendantury składające się z 44 osób[25]. Ich zwierzchnicy mieli uprawnienia dowódcy dywizji; byli zwykle w randze pułkownika. Podlegały im komendantury tworzone osobno dla każdej dzielnicy (*районные военные комендатуры*), składające się z 8 osób[26]. W stolicach był powoływany batalion ochrony wspierający komendanta, składający się z 325 żołnierzy. W miastach liczących powyżej 200 tys. mieszkańców powoływano pododdziały ochrony składające się z 250 żołnierzy.

W małych i średnich miastach powoływano komendantury trzech kategorii. W ośrodkach zamieszkałych przez 100–200 tys. osób komendantury miały liczyć 29 czerwonoarmistów[27]. Ich komendanci mieli uprawnienia zastępcy dowódcy dywizji. W miastach w przedziale 30–100 tys. mieszkańców powoływano komendantury 21-osobowe. Ich zwierzchnicy mieli uprawnienia dowódcy pułku; zwykle mieli stopień podpułkownika lub majora. Do ochrony ich działań był w dyspozycji pododdział liczący 55 żołnierzy. Na obszarze Niemiec, Pomorza, Śląska i Wielkopolski komendanturom zapewniono dodatkowe wzmocnienie w postaci 200-osobowej kompanii strzelców. W najmniejszych miastach, z przedziału 5–30 tys. mieszkańców, komendantury miały 17 osób obsady. Ich komendanci mieli uprawnienia dowódcy batalionu. Ochraniał ich 25-osobowy pluton żołnierzy. W każdej komendanturze miejskiej musiał być zastępca

[25] W dokumencie podane liczby dotyczą „ludzi" (*человек*). Trudno obecnie rozstrzygnąć, czy chodziło tylko o oficerów (wątpliwe) czy też o całą obsadę komendantury, składającą się również z podoficerów i szeregowców (to bardziej prawdopodobne).

[26] Tak było np. w Poznaniu.

[27] W dokumencie jest niekonsekwencja, bo przewidywano powoływanie komendantur w aglomeracjach powyżej 300 tys. mieszkańców, a następnie dla miast liczących 100–200 tys. mieszkańców. Pozostawały bez dyspozycji miasta w przedziale 200–300 tys. mieszkańców. W praktyce prawdopodobnie były one zaliczane do kategorii miast małych i średnich.

ds. gospodarczych, przewidywany do nadzorowania demontażu, a następnie do wywożenia mienia zdobycznego.

W powiatach zakładano również trzy kategorie komendantur wojskowych. Gdy powiat składał się z 20 i więcej gmin, komendantura liczyła 29 osób. Dla powiatów w przedziale 15–20 gmin zakładano komendantury 21-osobowe. W najmniejszych powiatach (poniżej 15 gmin) komendantury liczyły 17 czerwonoarmistów. Ich dowódcy mieli uprawnienia dowódcy pułku. Jeżeli miasta były na prawach powiatów (np. niemiecki wówczas Stolp, czyli Słupsk), to powstawała tylko jedna komendantura, wspólna dla miasta i dla powiatu[28]. Zwykle ochraniały ich oddziały liczące 15 żołnierzy. Jedynie na terenach Niemiec, Pomorza, Śląska i Wielkopolski komendanturom podlegał 55-osobowy pluton strzelców.

Najniższym szczeblem były komendantury gminne i określonych punktów (np. węzłowych stacji kolejowych). Ich powołanie uzależniono od decyzji Rad Wojskowych Frontów. Mogło do tego dojść jedynie kosztem rezerwy armii lub frontowej kadry oficerskiej; dodatkowych etatów nie przyznano centralnie. Gminne komendantury można było likwidować, gdy spełniły swoje zadania, rozkazem Rady Wojskowej Frontu. Etatowe komendantury wojskowe były tworzone na podstawie rozkazu Sztabu Generalnego AC na wniosek Wojskowej Rady Frontu. Likwidacja komendantur etatowych w miastach i powiatach w Niemczech, na Węgrzech i w Czechosłowacji następowała tylko po odpowiednim rozkazie Sztabu Generalnego AC.

Osobny zapis rozporządzenia z 17 lutego poświęcono Polsce, deklarując chęć jak najszybszej likwidacji komendantur. Praktyka była jednak odmienna z powodu zaostrzającej się sytuacji politycznej. Czytamy w nim:

> Utworzone na terytorium Rzeczypospolitej urzędy komendanta wojskowego działają do czasu przywrócenia normalnego funkcjonowania administracji polskiej. Z chwilą gdy którakolwiek część wyzwolonego terytorium przestanie być strefą bezpośrednich działań wojennych, a administracja polska przejmie zarządzanie wszystkimi sprawami administracji cywilnej, likwiduje się na tym terenie biura komendanta wojskowego na mocy zarządzenia Rad Frontu Wojskowego, z wyjątkiem kancelarii komendanta na stacjach kolejowych, drogach wodnych i głównych drogach kołowych[29].

---

[28] Nie było to jednak regułą, bo np. w mieście Bytów na Pomorzu (niem. Bütow) powołano komendanturę miasta i powiatu, choć w niemieckiej strukturze administracyjnej Bytów nie był powiatem miejskim, lecz tylko miastem stołecznym powiatu ziemskiego.

[29] CAMO, zespół 307, inwentarz 4148, nr rekordu 1700672, sprawa 298, Rozporządzenie szefa sztabu 1. Frontu Białoruskiego nr 250067 z 17 litego 1945 roku. Autor dziękuje Dinie Pokotyliuk za pomoc w opracowaniu tego dokumentu.

Podsumowując, na terenie Polski zajmowanej przez oddziały AC działali następujący komendanci (i podporządkowane im komendantury):

1. Komendant okręgu (*военный комендант округа*)[30].

2. Komendant miasta (*военный комендант города*) – trzech kategorii, w zależności od liczby mieszkańców.

3. Komendant dzielnicy miasta (*военный комендант участка* [lub] *района города*)[31].

4. Komendant powiatu (*военный комендант* уезда) – trzech kategorii, w zależności od liczby gmin tworzących powiat.

5. Komendant miasta i powiatu (*военный комендант города и* уезда).

6. Komendant gminy (*военный комендант волости* [lub] *гмины*).

7. Komendantury niezależne (pozaetatowe) (*внештатные участковые комендатуры*), np. komendant wojenny stacji i odcinka kolejowego (*военный комендант участка и станции*)[32] lub przystani wodnej i odcinka rzeki (*военный комендант – водный район и пристань*)[33].

Inaczej niż w Polsce (Czechosłowacji i na Węgrzech) były zorganizowane komendantury w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Ich struktury były bardziej rozbudowane i złożone, bo też znacznie szerszy miały przydział kompetencji. Obejmowały one obszar obecnych Niemiec, z jednym wyjątkiem – jeszcze w 1946 roku siedzibą okręgu komendantury Meklemburgia był Szczecin. Przytaczając stan z października 1945 roku, naczelnym organem dowódczym był Urząd Służby Komendantów będący częścią Sowieckiej Wojskowej Administracji w Niemczech (SWAG) w Berlinie[34]. Podlegało mu pięć oddziałów regionalnych, odpowiadających krajom niemieckim (Meklemburgia, Brandenburgia, Saksonia-Anhalt, Saksonia i Turyngia[35]). W Berlinie działała centralna komen-

---

[30] Niekiedy była to jednocześnie komendantura dużego miasta i okręgu, jak np. w Gdańsku.

[31] Na przykład komendantem 1. dzielnicy Lublina był Бехтерев Федор Сергеевич, Rosjanin (ur. 1922), członek WKPb od 1943 r. (CAMO, zespół 33, inwentarz 686196, jednostka magazynowa 2794, nr rekordu 26231835, Pismo Wojennej Rady 2. Frontu Białoruskiego z 31 sierpnia 1945 roku).

[32] Taki komendant działał np. w Bydgoszczy, powołany przez dowództwo 2. Frontu Białoruskiego.

[33] Takich komendantów powołano m.in. w Warszawie, Gorzowie Wielkopolskim i Włocławku.

[34] SWAG (ros. Советская военная администрация в Германии, СВАГ; niem. Sowjetische Militäradministration in Deutschland), powołana 6 czerwca 1945 roku. Działała niezależnie od operacyjnego dowództwa wojsk na tym terenie, podlegała bezpośrednio rządowi sowieckiemu. Działała do utworzenia struktur NRD w 1949 r.

[35] Do końca 1947 roku sowieckie władze okupacyjne używały w dokumentach historycznych nazw jednostek administracyjno-terytorialnych Rzeszy: Prowincja Meklemburgia, Prowincja Brandenburgia itd.

Ryc. 1. Fragment mapy sztabowej Armii Czerwonej w czerwcu i lipcu 1945 roku z zaznaczonymi jednostkami Armii Czerwonej na odcinku między Poznaniem (widocznym na górze) a Wrocławiem (na dole, jeszcze z niemiecką nazwą Breslau)
Źródło: CAMO, zespół 46, inwentarz 2394, sprawa 1429, nr rekordu 7586.

dantura wojskowa na cały sowiecki sektor. Podlegało jej 18 urzędów okręgowych komendantur wojskowych, ulokowanych w dużych miastach (np. w Magdeburgu czy Brandenburgu). Im było podporządkowanych 137 komendantur powiatowych i dalszych 14 w większych miastach. Ostatni, najniższy szczebel organizacyjny tworzyły 333 komendantury lokalne[36].

Komendantury miały określony zasięg terytorialny, często pokrywający się z miejscowymi podziałami administracyjnymi (miasta, gminy, powiaty itp.). Nie było to jednak regułą i niektóre jednostki wojskowe tworzyły komendantury, wytyczając im arbitralnie obszary kompetencji poprzez zaznaczenia na mapach,

[36] *Деятельность советских военных комендатур...*, s. 27–28.

tak jakby AC tworzyła na zdobytych terytoriach swoją siatkę „granic". Przykładowo w lipcu 1945 roku każda z pięciu części organizacyjnych 23. Dywizji Strzeleckiej, stacjonującej na wschód od Brunszwiku, miała przydzielony obszar z komendanturą (np. okolice Oebisfelde podlegały 68. Pułkowi Strzelców). Ich granice nie pokrywały się z niemieckim podziałem administracyjnym[37].

Zasięg działalności komendantur był niezależny od obszarów stacjonowania w Polsce oddziałów AC, które często się przemieszczały i których po zakończeniu działań wojennych latem 1945 roku było mnóstwo (na ryc. 1 każdy zaznaczony teren oznacza jednostkę wojskową, zwykle batalion strzelców).

OBSADA KOMENDANTUR

Nie w każdej komendanturze służyli oficerowie na wszystkich wymienionych niżej stanowiskach. Zależało to od jej kategorii i liczebności. Obsadę dostosowywano do lokalnych potrzeb, w zależności od tego, czy region był przemysłowy, rolniczy, z dużą liczbą osób uznanych za niebezpieczne czy też był na terenie dawnych Niemiec lub w „starej" Polsce. Podsumowując, w komendanturach na terenie Polski służyli oficerowie i podoficerowie na następujących stanowiskach:

1. Komendant wojenny (*военный комендант*).
2. Zastępca komendanta ds. politycznych (*заместитель по политическим вопросам*).
3. Zastępca (lub pomocnik) komendanta ds. bojowych (*заместитель* коменданта *по* строевой части).
4. Zastępca (lub pomocnik) komendanta ds. operacyjno-liniowych (*помощник военного коменданта по оперативно-строевым вопросам*).
5. Pomocnik komendanta wojskowego ds. gospodarczych (*помощник военного коменданта по хозяйственным вопросам*).
6. Pomocnik komendanta wojskowego ds. rolnictwa (*помощник военного коменданта по сельскому хозяйству*).
7. Szef działu administracyjnego (*командир отделения управления*).
8. Naczelnik magazynów żywności (*начальник продовольственново пункта*).
9. Naczelnik punktu tranzytowego (*начальник пересыльново пункта*).
10. Naczelnik punktu żywieniowego (*начальник питательного пункта*).
11. Oficer operacyjny (*офицер оперативный*).

[37] CAMO, zespół 1097, inwentarz 1, sprawa 111, Schemat komendantur na terenie 23 Dywizji Strzeleckiej AC.

12. Oficer ekonomista (*офицер экономист*).
13. Tłumacz (*переводчик*).
14. Dowódca plutonu gospodarczego (*хозяйственный взвод*).
15. Dowódca plutonu ochrony (*взвод охраны*).

Komendant był przełożonym wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy komendantury. Pozostali podlegali mu na zasadach dyscyplinarnych obowiązujących w AC, z uwzględnieniem szczególnej roli oficerów politycznych.

Zadaniem zastępców komendantów ds. politycznych była obserwacja życia politycznego miejscowej ludności i wpływanie na nie w taki sposób, by zaakceptowali oni sowiecką dominację i zmiany ustrojowe w Polsce. Działali poprzez popieranie lokalnych organizacji komunistycznych (głównie PPR) i zwalczanie pozostałych. Wsparcie niejednokrotnie oznaczało przekazywanie pieniędzy, wydawnictw, wyposażenia, często wręcz wydawanie poleceń działaczom polskim, zwalczanie zaś – zakaz działalności lub aresztowania. Wskazywali organom bezpieczeństwa tych działaczy, którzy stanowili niebezpieczeństwo dla komunistów. Do ich obowiązków należało tworzenie lokalnych oddziałów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i wciąganie do zarządów prominentnych urzędników. Organizowali miejscową propagandę poprzez dystrybucję plakatów, gazet, ulotek, filmów. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych uruchamiali kina, teatry i drukarnie. Odrębnym obszarem ich aktywności był dozór lojalności politycznej obsady komendantur oraz kontrola żołnierzy narażonych na różnorakie „pokusy w pańskiej Polsce". Zastępca komendanta wojskowego w Łodzi ds. politycznych, ppłk G. Klujew, tak donosił swojemu zwierzchnikowi o typowych problemach politruka komendantury w marcu 1945 roku:

> Praca organizacji partyjnych wśród mas jest nadal niezwykle słaba. Polityka rządu [polskiego], jego działania są nadal niewystarczająco komunikowane masom, a pomoc naszych komendantów dla społeczeństwa jest nadal słabo nagłaśniana. Z tego powodu w wielu gminach PPR nie istnieje. [...] Świetlice uruchomione w powiatach i gminach[38] Łagiewniki, Chojny, Babice, Bełdów, Gospodarz, Nowosolna, Konstantynów, jak również w niektórych dzielnicach miasta, działają źle, są wykorzystywane do tańca i muzyki. Nie ma tam absolutnie żadnej literatury i czasopism, jest kilka tytułów gazet, nie ma żadnych portretów członków rządu. Nie widzę możliwości rozwiązania tych kwestii na miejscu. [...] Miejscowa milicja nadal grasuje, łupi i rabuje głównie Rosjan, Ukraińców itp. Wszystko to robią pod pretekstem, że ci ludzie są Niemcami. Tak więc, na przykład, obywatelka E.A. Pacewicz, narodowości łotewskiej, która posiada paszport (przyjęta do repatriacji), została okradziona przez milicjantów z 14. posterunku. Znamy wiele tego typu faktów, walczymy z nimi, ale na razie bez odpowiednich rezultatów. Gazeta

[38] Niektóre z tych gmin zostały później włączone do miasta Łodzi. Konstantynów jest miastem wchodzącym w skład aglomeracji łódzkiej.

»Wolność«[39] jest dostarczana samolotem w nakładzie 5000 egzemplarzy. Długie przerwy w dostawie i znaczne nasycenie polskich gazet [miejscowych] spowodowały, że gazeta sprzedawana jest nieco gorzej niż poprzednio. [...] Jakiś czas temu do Łodzi przyjechała upoważniona osoba, aby zorganizować sprzedaż radzieckich gazet i czasopism. Punkty sprzedaży zostały zorganizowane (sklepy i kioski), ale utraciliśmy z nią kontakt. Organizujemy szkolenia bojowe i polityczne dla kadry dowódczej komendantury wojskowej. Proszę o przesyłanie nam programów oraz podręczników do ich prowadzenia[40].

Pomocnik komendanta wojskowego ds. gospodarczych nadzorował prace oficerów ekonomistów w dziedzinie przemysłu, transportu, zaopatrzenia, handlu (również dla miejscowej ludności). Oficer ekonomista zajmował się wynajdywaniem, klasyfikacją, a następnie ochroną mienia i zakładów przemysłowych uznanych za zdobyczne, później zaś ich demontażem i wywiezieniem do ZSRS. Ochraniał je przed szabrownikami i sabotażem niemieckim, ale często „ochraniał" też przed administracją polską, z którą czerwonoarmiści ostro rywalizowali na Ziemiach Zachodnich i Północnych o mienie poniemieckie. Jego zadaniem było zdobycie rejestrów wszystkich zakładów przemysłowych obszaru komendantury oraz odnalezienie ich fachowej obsady (w tym niemieckich wynalazców i projektantów). Oficerami ekonomistami zostawali oficerowie ze stopniem inżyniera, często znający język niemiecki. Ich prace uzupełniały działania sowieckich oddziałów zdobyczy wojennych (*трофейные бригады*), utworzonych już w 1943 roku. Rząd sowiecki w dniu 10 stycznia 1945 roku przyjął uchwałę o zasadach postępowania z mieniem na terenach niemieckich. Powołano armijne i frontowe oddziały zdobyczy. Bataliony robocze liczyły po 500 osób, a grupy poganiaczy bydła – po 50 osób[41]. Dzięki tym oddziałom i komendantom wojskowym do ZSRS trafiło z ziem niemieckich wiele maszyn i kompletnych zakładów przemysłowych oraz miliony innych przedmiotów, np. 60 tys. fortepianów, 459 tys. radioodbiorników, 3,3 mln par butów[42]. W Słupsku oficerem ekonomistą był por. Aleksiej Władimirowicz Fiedosiejew[43]. We wniosku o jego odznaczenie napisano: „W rezultacie pomocy, inicjatywy i umiejętności towarzysza

---

[39] Sowiecka gazeta „Wolność" ukazywała się z podtytułem „Gazeta frontowa dla ludności Polski" w latach 1944–1954. Redaktorem naczelnym był Edward Radecki.

[40] CAMO, zespół 233, inwentarz 2374, sprawa 160, Raport zastępcy komendanta wojskowego w Łodzi do szefa Wydziału Politycznego 1. Frontu Białoruskiego gen. por. S.F. Gaładżewa o pracy komendantów wojskowych z 23 marca 1945 roku.

[41] H. Mordawski, *Ziemie Odzyskane 1945–1956*, Brzezia Łąka 2015, s. 38–39.

[42] Zob. ich dokładne wyliczenie w: М.И. Семиряга, *Как мы управляли Германией*, Moskwa 1995, passim.

[43] Алексей Владимирович Федосеев (1917–1991), Rosjanin. W 1939 roku ukończył Moskiewski Instytut Inżynierii Lądowej. Po wojnie pracował jako inżynier budownictwa.

Fiedosiejewa z powiatu słupskiego na 1 lipca 1945 roku zdemontowano i wywieziono 17 przedsiębiorstw, zakończono demontaż 8 przedsiębiorstw, w toku demontażu jest 9 przedsiębiorstw"[44]. Słupsk, jako regionalny ośrodek przemysłu drzewnego i meblarskiego, był dla Sowietów cennym łupem.

Pomocnik komendanta wojskowego ds. rolnictwa kierował pracami podwładnych w zakresie realizacji prac rolnych (żniwa, siew, omłoty), nadzorował realizację planów zaopatrzenia, kontrolował wykonanie rozkazów z tego zakresu wydawanych jednostkom wojskowym (w 1945 roku oddziały AC prowadziły na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz w Niemczech intensywne prace rolne). W pierwszym okresie organizował chwytanie zwierząt hodowlanych, które dawni gospodarze uwolnili. Nadzorował pracę Niemców, których w istocie sprowadzono do poziomu robotników przymusowych. Prowadził też dokumentację gospodarstw pomocniczych jednostek wojskowych. Podlegała mu praca leśnictw i eksploatacja lasów, nadzorował pracę firm zajmujących się handlem i skupem produktów rolnych. Odpowiadał za przechowywanie zebranych plonów w elewatorach i magazynach.

Naczelnik punktu żywieniowego i magazynów żywności nie zabezpieczał pożywienia dla komendantur (których obsada była stosunkowo nieliczna), lecz dla oddziałów AC, które przez jej obszar kompetencyjny przejeżdżały lub stacjonowały przez dłuższy czas. Do zadań tych oficerów należało też zgromadzenie żywności z dostępnych magazynów i sklepów, zabezpieczenie przed kradzieżą i zepsuciem, a następnie – w zależności od potrzeb – przekazanie oddziałom AC, dystrybucja okolicznej ludności (polskiej i niemieckiej) lub wywiezienie do ZSRS.

Naczelnik punktu tranzytowego kierował ruchem żołnierzy AC, jeńców i ludności cywilnej. Był to okres częstego przemieszczania się ludności, której część nie miała żadnych dokumentów (lub je ukrywała, np. dawni sowieccy robotnicy przymusowi i jeńcy, którzy nie chcieli wracać do ZSRS). Kontrolował przejeżdżających, organizował im środki transportu, udzielał zezwoleń na dalszą podróż. Przykładowo przez słupski punkt tranzytowy przewinęło się w 1945 roku około 8 tys. obywateli ZSRS (nie licząc jednostek zwartych AC).

Zadaniem zastępcy lub pomocnika komendanta ds. operacyjno-liniowych było zapewnienie bezpieczeństwa na terenie wyznaczonym komendanturze, początkowo na tyłach frontu (potem na rubieżach imperium), czyli wyłapywanie Niemców, czerwonoarmistów-maruderów i Polaków, którzy prowadzili działania

[44] CAMO, zespół 33, inwentarz 686196, nr rekordu 5407, Wniosek odznaczeniowy z 4 lipca 1945 roku.

szkodliwe z punktu widzenia AC[45]. Jego zadaniem było też zebranie broni i radioodbiorników od miejscowej ludności[46]. O ile pierwsze polecenie było zrozumiałe dla zachowania bezpieczeństwa, o tyle drugie oznaczało monopol w dostarczaniu informacji, czyli politykę podporządkowania. W praktyce, ponieważ poruszali się intensywnie w terenie, gromadzili oni dobra „trofiejne". Przykładowo kpt. Manaf Machmudowicz Babajew, czerwonoarmista narodowości azerskiej, był zastępcą komendanta wojskowego Działdowa z tego właśnie zakresu. Wiosną 1945 roku zatrzymał 107 Niemców, skonfiskował setki sztuk broni i radioodbiorników. Pod jego kierunkiem wyłapano około 300 sztuk bydła[47].

Zadaniem pododdziałów ochrony i wsparcia było zapewnienie bezpieczeństwa obsadzie komendantury, linii komunikacyjnych oraz mienia „trofiejnego". Na Ziemiach Zachodnich i Północnych zagrożeniem byli maruderzy niemieccy i sowieccy, nieliczne grupy Werwolfu i szabrownicy, na obszarach „dawnej Polski" zaś podziemie niepodległościowe, które w miarę obejmowania władzy przez komunistów coraz intensywniej się temu sprzeciwiało. Tam plutony ochrony komendantur były w stanie ciągłej gotowości. W październiku i listopadzie 1944 roku na terenach Polski „lubelskiej" zginęło ogółem 29 czerwonoarmistów, w tym 9 oficerów. Uwzględniając masy wojska, liczebność podziemia i poziom antagonizmu – nie było to wiele. Sprawcami byli przeważnie żołnierze Armii Krajowej (AK) i innych formacji niepodległościowych. Wśród ofiar było 3 komendantów wojskowych gminnych. Oficer AC, kierujący komendą gminną w powiecie chełmskim, został wywieziony do lasu i jego los nie został wyjaśniony[48]. W raporcie Rady Wojskowej 1. Frontu Białoruskiego z 25 listopada 1944 roku czytamy o losach komendantów:

---

[45] Również z punktu widzenia organizujących się władz polskich. Na Pomorzu Zachodnim działały grupy przestępcze o mieszanym składzie narodowościowym, złożone z dezerterów: czerwonoarmistów, Polaków i Niemców.

[46] Na obszarze „starej Polski", czyli poza Ziemiami Zachodnimi i Północnymi, akcja gromadzenia, a właściwie konfiskaty broni i radioodbiorników, przebiegała opornie. Dowództwo AK nakłaniało ludność do nieoddawania broni, a oddawanie radia było uznawane za nieracjonalne, gdyż był to sprzęt kosztowny i zapewniający kontakt ze światem. Pod koniec października 1944 roku gen. por. Tielegin meldował zwierzchnikom, że na zajętym obszarze Polski zdano jedynie 721 radioodbiorników. Zob. Raport gen. por. K.F. Tielegina, członka Rady Wojskowej 1. Frontu Białoruskiego, do członka Państwowego Komitetu Obrony G.M. Malenkowa w sprawie rozbrojenia oddziałów Armii Krajowej i ich przeznaczenia w Polsce, [w:] *Русский архив. Великая Отечественная*, vol. 14, Moskwa 1994, dokument nr 34.

[47] CAMO, zespół 33, inwentarz 686196, jednostka magazynowa 5023, nr rekordu 26911291, Frontowy rozkaz Wojennej Rady 1. Frontu Białoruskiego nr 944 z 16 sierpnia 1945 roku.

[48] Dotyczyło to komendanta wojskowego gminy Żmudź w województwie lubelskim, powiat chełmski.

[W dniu] 19 października członkowie AK podczas wykonywania obowiązków służbowych zabili komendanta wojskowego gminy Tarło[49], młodszego lejtnanta Kurakina i miejscowego milicjanta Ozana, których zwłoki zostały zakopane przez bandytów [tak w oryginale – *бандитами*]. Podczas wydobywania zwłok stwierdzono, że komendant wojskowy Kurakin, oprócz ran postrzałowych, miał wybite dwa zęby, złamaną nogę i ranę głowy od uderzenia drewnianym przedmiotem, co wskazuje na to, że był brutalnie maltretowany. W dniu 22 października członkowie AK, byli policjanci gminy Wiaźma, zaatakowali wojskową komendanturę tej gminy, w wyniku czego ciężko ranni zostali wojskowy komendant gminy kapitan Osipow oraz sierżant – pracownik komendantury. [...] W dniu 8 listopada w miejscowości Parysów[50] komendant wojskowy zatrzymał aktywnego członka AK, który w towarzystwie jednego żołnierza udawał się do Garwolina. O godz. 13.00, podczas wyjazdu z Parysowa, dwóch uzbrojonych mężczyzn napadło na konwój, ciężko raniąc komendanta pistoletem w głowę, po czym uciekli, zabierając zatrzymanego żołnierza AK[51].

Nie udało się jeszcze ustalić, ilu czerwonoarmistów ogółem służyło w komendanturach wojskowych na terenie Polski; zagadnienie to wymaga dalszych badań. Więcej natomiast wiadomo o wspomnianej wcześniej SWAG. Tuż po zakończeniu działań zbrojnych w każdej miejscowości w sowieckiej strefie okupacyjnej, liczącej powyżej 5 tys. mieszkańców, działała komendantura wojskowa, w której – w zależności od wielkości ośrodka – służyło od 10 do 200 oficerów i żołnierzy. Przykładowo 175. Dywizja Strzelecka stacjonowała na południowy zachód od Magdeburga. Każdy z jej pułków zorganizował lokalne komendantury wojskowe, w których ogółem służyło 124 oficerów i żołnierzy. Z kolei 278. Pułkowi Strzeleckiemu podlegało 5 komendantur. W komendanturze w niewielkim saksońskim mieście Benneckenstein pod kierownictwem jednego oficera pracowało 9 osób, a w sąsiednim Hasselfelde oficerowi podlegało tylko 5 podwładnych[52]. Pod koniec 1945 roku w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec działało około 650 komendantur wojskowych, które w istocie zarządzały obszarem przyszłej NRD. W połowie 1946 roku ich liczba zmalała do około 300, a w 1948 roku działało już tylko 179 komendantur powiatowych, i to w większych miastach[53].

---

[49] Wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie lubartowskim, w gminie Niedźwiada.

[50] Gmina wiejska w województwie mazowieckim, w powiecie garwolińskim.

[51] Raport Rady Wojskowej 1. Frontu Białoruskiego do zastępcy ludowego komisarza obrony i szefa Głównego Wydziału Politycznego Armii Czerwonej o działalności Armii Krajowej przeciwko Armii Czerwonej na wyzwolonym terytorium Polski z 25 listopada 1944 roku, [w:] *Русский архив...*, dokument nr 40.

[52] CAMO, zespół 1423, inwentarz 1, sprawa 26, Zestawienie komendantur wojskowych 175. Dywizji Strzeleckiej.

[53] E. Scherstjanoi, *Everyday Life of the Victors in the Soviet Occupation Zone in Germany in the Memoirs of Participants in the Events*, "Historia Provinciae – The Journal of Regional History" 2020, vol. 4, no. 4, s. 1177–1178.

Rozwiązano je w 1949 roku. Komendantury były częścią organizacyjną SWAG. Na początku września 1945 roku pracowało w nich 7421 oficerów i generałów, 8110 podoficerów, 25 352 żołnierzy, 2184 cywilów – łącznie 40 883 osób[54]. W kolejnym roku obsada SWAG wzrosła do ponad 50 tys., by w kolejnych latach stopniowo maleć.

Służba w komendanturach wojskowych w Polsce, jeśli przebiegała z sukcesami w 1944 roku i w pierwszym półroczu kolejnego roku, niekiedy owocowała skierowaniem do sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Było to wyróżnieniem, gdyż pobyt tam słusznie uważano za najbardziej lukratywny. Na pewno była to najzamożniejsza (obok części Austrii) część imperium sowieckiego, gdzie panował najbardziej rygorystyczny system okupacyjny, a więc najkorzystniejszy materialnie dla okupantów. W tym zakresie komendantury w Polsce, Czechosłowacji czy na Węgrzech były rodzajem pepiniery dla najdalej na zachód wysuniętej prowincji Moskwy. Jednym z takich „fachowców" był ppłk Nikołaj Josifowicz Starosielski, Rosjanin pochodzący z Rostowa nad Donem. Z wykształcenia był ekonomistą, ale i zawodowym wojskowym, absolwentem Akademii Wojskowej im. Michaiła Frunzego. W lutym 1945 roku został komendantem wojskowym liczącej 6 tys. mieszkańców Tucholi na Pomorzu. W październiku powierzono mu stanowisko komendanta wojskowego w Prenzlau (Brandenburgia). Później odpowiadał za sprawy gospodarcze w komendanturze okręgu Eberswalde, a od 1949 roku awansował już w NRD[55]. Była to typowa kariera oficera, który sprawdził się na stanowisku komendanta.

System nadzoru nad komendantami być skomplikowany i często zmieniany. W Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech i początkowo na terenach okupowanych Niemiec nadzór nad komendantami należał do dowódców frontów lub armii. W sztabach frontów AC działających na terytorium Polski w 1944 roku powołano Wydziały ds. Komendantur Wojskowych. Formalnym zwierzchnikiem wszystkich komendantów 2. Frontu Białoruskiego był marszałek Konstanty Rokossowski. W praktyce sprawami tymi zajmował się jednak płk Wasilij Kiriłłowicz Gonczaruk[56], naczelnik oddziału zarządzającego komendanturami tego frontu,

---

[54] В.А., Козлов, М.Е. Козлова, *Жилище как трофей: квартирный вопрос в бюрократических практиках и личных стратегиях сотрудников Советской военной администрации в Германии (1945–1949 гг.)*, „Русский сборник. Исследования по истории России" 2014, Вып. 16, s. 376.

[55] Д.Н. Филипповых, *Краткие биографии руководящего состава СВАГ*, [w:] *Советская военная администрация в Германии, 1945–1949. Справочник*, red. Я. Фойтцик, А.В. Доронин, Т.В. Царевская-Дякина, Moskwa 2009, s. 933.

[56] Василий Кириллович Гончарук (ur. 1897) był narodowości ukraińskiej, nie należał do partii komunistycznej, co było nieczęste wśród pułkowników na ważnych stanowiskach i zapewne

a od czerwca 1945 roku w ramach Północnej Grupy Wojsk AC[57]. Jego bezpośrednim zwierzchnikiem był członek Rady Wojskowej frontu, gen. por. Nikita Jegorowicz Subbotin[58]. We wschodniej i centralnej Polsce rozkazy komendantom wydawało dowództwo 1. Frontu Białoruskiego. Zastępcy komendantów ds. politycznych – działający w dużej mierze niezależnie od komendantów – podlegali w istocie naczelnikom Wydziałów Politycznych frontów lub armii[59]. Dowództwa frontów nie były jedynymi źródłami rozkazów i instrukcji. Od maja do września 1945 roku, w związku ze stopniowym przechodzeniem AC na stopę pokojową, działalność komendantur sowieckich na szczeblu centralnym koordynował gen. mjr Siergiej Jakowlewicz Senczilło, wcześniej rezydujący w Lublinie szef grupy do monitorowania pracy komend wojskowych Misji Wojskowej ZSRR w Polsce[60]. Na przełomie 1945/1946 roku nadzór nad komendantami wojskowymi w Polsce sprawował płk Aleksander Andrejewicz Klestow[61], na stałe rezydujący w Legnicy[62].

---

współwystępowało z wysokimi kompetencjami. We wniosku odznaczeniowym z 18 lutego 1945 roku podkreślano jako zasługę, że zarządzane przez niego komendantury osiągnęły znaczące rezultaty w „zwalczaniu szpiegów i dywersantów" w miejscowościach „wyzwolonych od Niemców" oraz w organizacji miejscowych władz.

[57] Wnioski odznaczeniowe akceptował również naczelnik wydziału politycznego PGW, będący z reguły w stopniu generalskim.

[58] Никита Егорович Субботин (1904–1968), Rosjanin, w AC od 1926 roku.

[59] Przykładowo zastępcy komendantów ds. politycznych działający na obszarze podlegającym 1. Frontowi Białoruskiemu otrzymywali rozkazy i pisali sprawozdania z ich wykonania do szefa Wydziału Politycznego 1. Frontu Białoruskiego, gen. por. Siergieja Fjodorowicza Gaładżewa (Серге́й Фёдорович Гала́джев, 1902–1954), zawodowego wojskowego narodowości ormiańskiej. Później był on szefem wydziału politycznego wojsk sowieckich w niemieckiej strefie okupacyjnej. Z jego inicjatywy w maju 1945 roku uruchomiono druk gazet „Tägliche Rundschau" i „Berliner Zeitung".

[60] Сергей Яковлевич Сенчилло (1904–1973) pochodził z Brześcia Litewskiego, zawodowy wojskowy, absolwent Akademii Wojskowej im. Frunzego w Moskwie, członek partii komunistycznej od 1922 roku, a od września 1944 roku do końca wojny był szefem garnizonu i komendantem Lublina. Zob. *Великая Отечественная. Комдивы. Военный биографический словарь. Командиры стрелковых, горнострелковых дивизий, крымских, полярных, петрозаводских дивизий, дивизий ребольского направления, истребительных дивизий*, vol. 5, Moskwa 2014, s. 367–368.

[61] Александр Андреевич Клестов (1897–1965), narodowości rosyjskiej, zawodowy wojskowy, w AC od 1918 roku. Awansowany do stopnia pułkownika w 1938 roku. Członek partii komunistycznej od 1920 roku. Zob. CAMO, zespół 33, inwentarz 686196, jednostka magazynowa 113, nr rekordu 20978215, Frontowy rozkaz Rady Wojskowej 2. Frontu Białoruskiego nr 159 z 21 lutego 1945 roku.

[62] M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 31 i n.

ZAKRES PRAC KOMENDANTUR

Zakres obowiązków komendantur został pośrednio scharakteryzowany przy wcześniejszym opisie obsady. Jak wspomniano, ostrość reżimu wprowadzonego przez komendantów wojskowych na ziemiach polskich zależała od miejsca, w którym komendantura działała i od okresu, jaki bierze się pod uwagę. Istniała duża różnica między uprawnieniami i postępowaniem komendantów na tych terenach Polski, które przed II wojną światową leżały w granicach Drugiej Rzeczypospolitej a Ziemiami Zachodnimi i Północnymi. Pierwsze były węższe, postępowanie komendantów zaś było łagodniejsze. Wprowadzone regulacje były krótkotrwałe, gdyż władzę rychło oddawano administracji polskiej podlegającej PKWN i Rządowi Tymczasowemu. Było to możliwe, gdyż oba rządy były całkowicie uległe woli Stalina. Oficjalny[63] zakres prac komendantów w „starej Polsce" oddaje pośrednio komunikat nr 1, który komendant wojskowy płk Nikołaj Smirnow[64] wydał 12 lutego 1945 roku dla mieszkańców Poznania i okolic, choć miasto nie było jeszcze zdobyte w całości:

Dzisiejszego dnia przystąpiłem do spełniania obowiązków Komendanta Miasta i powiatu poznańskiego. W wykonaniu tego nakazuję:

1. Wszystkim instytucjom i przedsiębiorstwom użyteczności publicznej (elektrownie, wodociągi, szpitale, apteki, straż ogniowa, łaźnie, zakłady handlowo-przemysłowe i inne) kontynuować pracę, a tym które ją przerwały – wznowić. Właścicielom albo dyrektorom (odpowiedzialnym kierownikom) wyżej wymienionych instytucji i przedsiębiorstw zarejestrować swe przedsiębiorstwa osobiście w Komendanturze Wojennej w przeciągu 24 godzin.

2. Dyrektorom urzędów łączności (poczta, telegraf, telefon), kierownikom zakładów i osobom prywatnym, posiadającym radiostacje z aparatami nadawczymi i właścicielom drukarni, drukarskich maszyn oraz powielaczy – osobiście zarejestrować swe zakłady w Wojennej Komendanturze w przeciągu 24 godzin dla otrzymania wskazań co do pracy.

3. Dowódcom i kierownikom wszelkiego rodzaju oddziałów uzbrojonych (policja, grupy wojskowo-sportowe, oddziały partyzanckie itd.) dla otrzymania wskazań co do dalszej działalności natychmiast zgłosić się do mnie nie później niż do 14 lutego 1945 roku.

4. Wszystkim osobom i organizacjom do 14 lutego 1945 roku złożyć w Wojennej Komendanturze wszelką broń palną (wojennego, sportowego, myśliwskiego typu) oraz broń białą (tych typów) i radioodbiorniki.

5. Wszystkim osobom i instytucjom w przeciągu 24 godzin zarejestrować w Wojennej Komendanturze wszelkie rodzaje posiadanych przez nie samochodowych środków transportowych (ciężarowych, osobowych, specjalnych).

---

[63] Wśród zadań nieoficjalnych na pierwsze miejsce wysuwało się popieranie organizacji komunistycznych i pomoc w eliminacji polskich organizacji niepodległościowych.

[64] Николай Васильевич Смирнов (1897 – po 1946), zawodowy wojskowy, w AC od 1918 r. Zob. *Великая Отечественная...*, s. 451–452.

6. Wszystkim osobom wiedzącym o miejscu znajdowania się broni (niezależnie od tego, do kogo ona należy) oraz majątku i składach pozostawionych przez Niemców zgłosić o tym do Wojennej Komendantury.

7. Zezwalam na ruch uliczny w mieście od godziny 7 rano do godziny 20 według czasu moskiewskiego. Na ruch uliczny w godzinach niedozwolonych (od godziny 20 do godziny 7 rano) zezwalam za specjalnymi przepustkami Wojennej Komendantury.

8. Winni niewykonania któregokolwiek punktu niniejszego rozkazu będą pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z prawem stanu wojennego[65].

Uprawnienia i rygory wprowadzone przez komendantów w ośrodkach „poniemieckich", czyli na Ziemiach Zachodnich i Północnych, szły znacznie dalej. Celem była nie tylko denazyfikacja i podporządkowanie opanowanej części Rzeszy, lecz także wywiezienie stamtąd mienia oraz niektórych Niemców zdolnych do pracy (pozostałych zamierzano zmusić do pracy na miejscu). Wprowadzono więc obowiązek rejestracji wszystkich mieszkańców, zlikwidowano wszystkie dotychczasowe władze i organizacje oraz konfiskowano to wyposażenie, które na ziemiach polskich jedynie rejestrowano[66]. Jedyną władzą na długi okres zostawali oficerowie AC. Strzegli jej na tyle konsekwentnie, że przybywających tam członków polskich grup operacyjnych niekiedy aresztowano lub ograniczano ich kompetencje. Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej od kwietnia 1945 roku, gdy na skutek odgórnego polecenia komendanci pozwalali na powstanie samorządów niemieckich (Deutsche Zivilverwaltung), niekiedy wygrywając konflikty między Niemcami a przybywającymi osadnikami polskimi, zajmując pozycję arbitra.

PODSUMOWANIE I POSTULAT BADAWCZY – STWORZENIE PORTRETU ZBIOROWEGO KOMENDANTÓW WOJSKOWYCH

W historiografii polskiej mamy wiele opisów tego, co Sowieci robili w Polsce, lecz niemal żadnych odnoszących się do tego, kim byli, jak i co

---

[65] Obwieszczenie komendanta Smirnowa zostało opublikowane w „Głosie Wielkopolski" (nr 1 z 16 lutego 1945 roku). Interesujące i znaczące jest to, że gazeta zamieściła ów rozkaz na stronie czwartej, wśród pomniejszych notatek. Na pierwszej stronie gazety był apel wojewody poznańskiego do społeczeństwa polskiego. Kolejność zapewne odzwierciedlała sympatie redakcji, lecz nie faktyczny zakres władzy obu administratorów. Warto też zauważyć, że podane w obwieszczeniu terminy 24-godzinnego wykonania były nierealne, gdyż rozkaz z 12 lutego opublikowała gazeta cztery dni później.

[66] Kolejne kroki komendantów wojskowych w Słupsku, oddające pragmatykę i zakres ich działalności na zajmowanych obszarach Niemiec, zostały opisane w: Z. Romanow, *Zajęcie Słupska przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, [w:] *Życie dawnych Pomorzan I*, red. W. Łysiak, Bytów–Poznań 2001.

myśleli, choć to postawy w poważnym stopniu implikują czyny. Upraszczając, dość dobrze wiemy „co robiono", znacznie gorzej zaś „kto i dlaczego robił". Tworzy to interesujący kontrast wobec obfitej spuścizny z pobytu na ziemiach polskich okupantów niemieckich w okresie II wojny światowej, by wymienić dziennik Hansa Franka czy wspomnienia Rudolfa Hoessa. W odniesieniu do sieci sowieckich komendantur wojskowych należy postawić pytania badawcze, na które dotychczas odpowiedzi nie ma lub można je uznać za niepełne: Jak poprawnie należy nazywać komendantury? Jaka była ich liczebność i struktura organizacyjna? Jakie przepisy normowały ich działalność? Kim byli oficerowie tworzący komendantury (ich narodowość, przynależność partyjna, wiek, droga życiowa, doświadczenie)? Jak wyglądało ich życie codzienne? Jaki był zakres ich władzy nad mieszkańcami obszarów podlegających komendanturom? Jakie były patologie i nadużycia w działalności czerwonoarmistów?[67]

Wartościowe poznawczo będzie stworzenie portretu zbiorowego osób tworzących komendantury wojskowe[68]. Najdłużej trwał zarząd komendantów wojskowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Sowieci w 1945 roku przez kilka miesięcy zarządzali miastami i wsiami na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Sprawowali więc władzę nad 101 tys. km^2 Polski, zamieszkałymi wówczas głównie przez Niemców, a następnie stopniowo zasiedlanymi i przejmowanymi przez administrację polską. Był to obszar zbliżony do terytorium późniejszej NRD[69]. Po części na nich – głównie z oddziałów tworzących 2. Front Białoruski – spada więc odpowiedzialność za spalone dzielnice miast, aresztowania i zabójstwa cywilów, rabunki oraz gwałty na kobietach. Historycy niemieccy, na podstawie wspomnień szczegółowo opisujących cierpienia ludności cywilnej i zniszczenia, o sprawcach wspominają z reguły jak o *die Russen* (Rosjanie), nie personalizując ich uczynków czy przewinień. Dla ofiar byli oni zazwyczaj anonimowi. Później nie dochodzono ich win z powodu „zimnej wojny" i ogromnego obciążenia Niemców przestępstwami nazistowskimi ujawnionymi podczas procesów. Polskie władze zwykle znały nazwiska komendantów i tylko niektórych ich podwładnych[70]. Obecnie można ich sylwetki dość dobrze opisać, wraz z zestawem ich uczynków, choć zapewne nie taka była intencja rosyjskich archiwistów,

---

[67] Na ostatnie pytanie odpowiedzi w historiografii jest niemało, ale chodzi o ich wymiar personalny.

[68] Autor niniejszego tekstu pracuje nad tym projektem. Podobne próby, ale w odniesieniu do sowieckiej obsady w strefie okupacyjnej Niemiec, zostały już podjęte i dały ciekawe rezultaty. Zob. В.А. Козлов, М.Е. Козлова, *op.cit.*; E. Scherstjanoi, *op. cit.*, s. 1174–1213.

[69] Sowiecka strefa okupacyjna Niemiec liczyła 107,5 tys. km^2 zamieszkałych przez 18,5 mln osób.

[70] M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 237.

skoro w wyszukiwarkach jest wprost napisane nie o oficerach i żołnierzach, lecz o „bohaterach wojennych" (*Поиск Героев Войны*). Jednak jak zwykle na wojnie, bohaterstwo współwystępowało z odrażającymi moralnie czynami.

Frapujący byłby opis życia czerwonoarmistów tworzących komendantury. Wychowani w sowieckim ubóstwie i niedostatku, po trudach wojennych byli nie tylko niemal absolutnymi władcami okolicznej ludności cywilnej, lecz także mieli swobodny dostęp do wielkich dóbr. Wielu po raz pierwszy zetknęło się z urządzeniami zachodniej cywilizacji i zapewne przeżywali szok kulturowy, zwłaszcza w zestawieniu z wcześniejszymi propagandowymi informacjami o „kapitalistycznej biedzie". Zobaczyli ulice z reklamami, samochody, pełne sklepy, wiele zamożnych mieszkań. Niektórzy żyli w „luksusach", o których na Wschodzie nawet nie marzyli: zajmowali duże domy, pięknie umeblowane, jadali suto na niemieckich zastawach, usługiwały im Niemki, skłonne do wielu czynów za żywność i bezpieczeństwo. Mieli też możliwość wysyłania do rodziny w kraju rozlicznych dóbr. Oficerowie rezydujący w niemieckich wielkich gospodarstwach rolnych (po junkrach pruskich) przyjmowali postawy swoich poprzedników, choć w nieco karykaturalnej formie. Byli jak wojska kolonialne, lecz specyficzne, bo przebywali w krajach zamożniejszych od metropolii. Komendant wojskowy Magdeburga kwaterował w mieszkaniu o powierzchni 253 m^2, szef wojskowej komendantury rejonowej miał do dyspozycji 280 m^2, pozostali podwładni – podobnie. Każdy pamiętający literackie opisy wspólnych kuchni moskiewskich z *Mistrza i Małgorzaty* Michaiła Bułhakowa zrozumie odmienność tych realiów. Dość szybko oficerom i cywilnym specjalistom w Niemczech pozwolono na sprowadzenie rodzin. Żona komendanta wojskowego w jednym z miast Meklemburgii relacjonowała: „To życie wydaje mi się bajką. Mój Lenia pracuje jako komendant miasta, wynajmujemy dwupiętrowy dom, mamy luksusowe wyposażenie, meble tapicerowane, jest fortepian i różne piękne lustra, dywany na ścianach i podłodze, żyrandole, w ogóle, żyję jak w raju"[71].

Wstępne badania nad biogramami komendantów wojskowych pozwalają na ostrożne podsumowania. Zdecydowanie przeważali wśród nich oficerowie młodzi, urodzeni już w XX wieku, co odpowiadało strukturze kadry w AC pod koniec wojny. Pomijając czystki stalinowskie, ogromna śmiertelność w walce spowodowała, że starsi oficerowie, rozpoczynający boje w 1941 roku, w większości już nie żyli. Owoce zwycięstwa konsumowała nowa generacja. Przeważali wśród nich Rosjanie (około 70–80%), ale spory był też odsetek Ukraińców (około 15–20%); wśród pozostałej oficerskiej obsady komendantur Rosjan było nieco

[71] В.А. Козлов, М.Е. Козлова, *op. cit.*, s. 381, 384.

mniej. Zdecydowana większość (ponad 90%) należała do partii komunistycznej lub Komsomołu. Większość odniosła rany podczas walk.

BIBLIOGRAFIA

Archiwa

Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (CAMO) (Центральный архив Министерства обороны Российской Федерации, ЦАМО): zespół 33, inwentarz 686196; zespół 46, inwentarz 2394; zespół 233, inwentarz 2374; zespół 307, inwentarz 4148; zespół 1097, inwentarz 1; zespół 1423, inwentarz 1.

Literatura

Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

Armia Radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały, oprac. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

Baziur G., *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003.

Dzieje Lęborka, red. J. Borzyszkowski, Lębork–Gdańsk 2009.

Dzieje Szczecinka, t. 2: *Lata 1945–2008*, red. K. Kozłowski, J, Powałka, Szczecinek 2010.

Golczewski K., *Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok 1944–1946*, Poznań 1964.

Golon M., *Nidzica i okolice w czasach PRL*, [w:] *Historia Nidzicy i okolic*, red. W. Rezmer, Nidzica 2012.

Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.

Hytrek-Hryciuk J., *Rosjanie nadchodzą! Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010.

Kachnicz Z., *Pierwsze lata polskiego Koszalina*, [w:] *Dzieje Koszalina*, t. 2: *Po 1945 roku*, red. B. Polak, Koszalin 2016.

Krogulski M.L., *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000.

Mordawski H., *Ziemie Odzyskane 1945–1956*, Brzezia Łąka 2015.

Ostrowski K., *Po wojnie*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2003.

Potyrała B., Fudali R., *Od zwycięstwa do upadku. Siły zbrojne Związku Radzieckiego 1945–1991*, Warszawa 2009.

Romanow Z., *Zajęcie Słupska przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, [w:] *Życie dawnych Pomorzan I*, red. W. Łysiak, Bytów–Poznań 2001.

Scherstjanoi E., *Everyday Life of the Victors in the Soviet Occupation Zone in Germany in the Memoirs of Participants in the Events*, "Historia Provinciae – The Journal of Regional History" 2020, vol. 4, no. 4, **DOI: http://dx.doi.org/10.23859/2587-8344-2020-4-4-3**.

Sieger leben in Deutschland. Fragmente einer ungeübten Rückschau. Zum Alltag sowjetischer Besatzer in Ostdeutschland 1945–1949, Bearb. E. Scherstjanoi, Gransee 2020.

Skóra W., *Instrukcje dla komendantów Armii Czerwonej obejmujących władzę na terytorium Polski w latach 1944–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość" (w druku).

Sowjetische Kommandanturen Und Deutsche Verwaltung in Der Sbz Und frühen DDR, Bearb. J. Foitzik, Monachium 2015.

Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003.

W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce 1944–1993, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009.

Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej, red. S. Łach, Słupsk 2000.

Великая Отечественная. Комдивы. Военный биографический словарь. Командиры стрелковых, горнострелковых дивизий, крымских, полярных, петрозаводских дивизий, дивизий ребольского направления, истребительных дивизий, vol. 5, Moskwa 2014.

Деятельность советских военных комендатур по ликвидации последствий войны и организации мирной жизни в Советской зоне оккупации Германии. 1945–1949. Сборник Документов, oprac. В.В. Захаров, О.В. Лавинская, Д.Н., Я.М. Нохотович Златкис, Moskwa 2005.

Козлов В.А., Козлова М.Е., *Жилище как трофей: квартирный вопрос в бюрократических практиках и личных стратегиях сотрудников Советской военной администрации в Германии (1945–1949 гг.)*, „Русский сборник. Исследования по истории России" 2014, Вып. 16.

Кретинин Г.В., *Военные комендатуры Кёнигсбергского особого военного округа в 1945–1946 годах*, „Вестник Балтийского федерального университета им. И. Канта. Серия: Гуманитарные и общественные науки" 2006, nr 12.

Русский архив. *Великая Отечественная*, vol. 14, Moskwa 1994.

Семиряга М.И., *Как мы управляли Германией*, Moskwa 1995.

Филипповых Д.Н., *Краткие биографии руководящего состава СВАГ*, [w:] *Советская военная администрация в Германии, 1945–1949. Справочник*, red. Я. Фойтцик, А.В. Доронин, Т.В. Царевская-Дякина, Moskwa 2009.

Netografia

Электронный архив Советской военной администрации в Германии, 1945–1949, http://svag.unc.edu [dostęp: 1.07.2021].

ABSTRACT

The article describes the legislative basis for the creation of Soviet military commandantries in Central Europe. The Red Army created them in 1944–1945, some were still active in 1946. In the beginning, their task was to secure the frontline background and to organise the army supplies. They were the first administrative authority after the German occupation (often not accepted by the population). Later, military commandants were asked to subjugate the conquered territories of Poland, Germany, Czechoslovakia and Hungary. The author describes the types of commandantries (district, municipal, county and commune ones), their personnel (types of posts) and the number of staff of commandantries (from five to several hundred people).

Keywords: Red Army; military commandants; Soviet military commandantries; occupation; administrative authority